

Arkadiusz Koselak-Maréchal

Care we francuskiej przestrzeni kulturowej: w poszukiwaniu słowa i związków z pielęgniarstwem

Pojęcie *care* (ang. troska/opieka) jest konceptem kultury anglosaskiej opisującym działania związane z naturalną opieką nad innymi. Carol Gilligan w swojej książce pod tytułem *In a Different Voice* analizowała je również jako etykę funkcjonowania kobiet w społeczeństwie. Rozpatrując znaczenie *care*, autorka skonstruowała filozoficzną koncepcję, która odbiega od semantycznego pola tego pojęcia w języku angielskim. Etyka troski szybko się rozprzestrzeniła i dotarła także do francuskiej przestrzeni kulturowej. Pojawiła się wtedy kwestia tłumaczenia tego konceptu filozoficznego i do dziś nie ma w tej sprawie konsensusu. Obecnie w publikacjach poświęconych *care* istnieje kilka sposobów jego rozumienia i przełożenia.

W pierwszej części tego artykułu różnice tłumaczeniowe będą przedstawione razem z hipotezami odnoszącymi się do przyczyn trudności przełożenia *care* na francuski. Te przyczyny skłaniają nas do bliższego przyjrzenia się, w drugiej jego części, jednemu z pojęć języka francuskiego, które jest najbliższe angielskiemu *care*, czyli *soin* (opieka). Spróbujemy zrozumieć, dlaczego mimo bliskości semantycznej wyraz ten nie może być użyty do przetłumaczenia konceptu *care*. Kiedy mówi się o *care* i o *soin*, nie sposób nie pomyśleć o pielęgniarstwie. Istota pracy pielęgniarek wydaje się, z różnych powodów, wzorem *care* i w języku francuskim pielęgniarstwo zawiera w swojej nazwie *soin* (najbliższe tłumaczenie *care*). Zobaczymy jednak, w trzeciej części tego opracowania, że związki między *care* a pielęgniarstwem

są bardziej złożone i nie tak oczywiste, jak by można przypuszczać – przynajmniej we francuskiej przestrzeni kulturowej.

Przetłumaczyć *care* na francuski

Obserwując francuskie tłumaczenia filozoficznego pojęcia *care*, spotykamy różne rozwiązania. W publikacjach filozoficznych czy socjologicznych często nie jest ono w ogóle tłumaczone i używa się angielskiego wyrazu w oryginalnym zapisie. W niektórych przypadkach podaje się wyrażenie *éthique du care* (fr. etyka troski). Wydaje się, że wtedy odnosimy się konkretnie do koncepcji opracowanej przez Gilligan, a brak tłumaczenia nie jest sam w sobie problematyczny, ponieważ *care* jest tu czymś w rodzaju filozoficznej etykiety konceptu, a nie angielskim wyrazem. Można również postawić hipotezę, że brak tłumaczenia wynika z powszechnej znajomości języka angielskiego. Jednak trudno zgodzić się z Lise Michaux, która zastanawia się, czy ten brak tłumaczenia nie jest związany po prostu z fascynacją językiem angielskim, jego hegemonią czy efektem mody. Niektórzy autorzy odmawiają tłumaczenia *care*, bo ich zdaniem nie ma w języku francuskim wyrazu, który mógłby w pełni oddać sens pojęcia *care* w całym jego znaczeniu. Na przykład Agata Zielinski zastanawia się nad możliwością przetłumaczenia *care* na *le soin mutuel* (wzajemna opieka), precyzując jednocześnie, że żaden francuski wyraz nie zawiera bogactwa pojęcia angielskiego. Opinię tę podzielają między innymi: Patricia Paperman i Sandra Laugier, Helena Hirata i Pascale Molinier oraz Philippe Svandra. Według tego ostatniego znaczenie *care* jest dużo szersze od pola semantycznego pojęcia *soin*.

Niektórzy autorzy zastępują *care* słowem *sollicitude* (fr. troska) czy wyrażeniem *éthique de sollicitude* (fr. etyka troski) [Paperman and Laugier]. Oba tłumaczenia są jednak tak samo problematyczne, bo oddają tylko jeden aspekt *care*, który można by nazwać „intencjonalnym”, a nie biorą pod uwagę sensów dotyczących działania.

Słowo *care* w adaptacji francuskiej u innej teoretyczki etyki troski, Joan C. Tronto, zostało przetłumaczone jako *la sollicitude et/ou le soin* (fr. troska i/lub opieka) [243]. W tym samym tekście użyto także oryginalnego wyrazu angielskiego, co sprawia, że przetłumaczona praca Tronto jest w niektórych miejscach trudna do zrozumienia. Konceptualizacja *care* przez badaczkę jest interesująca, ponieważ autorka pokazuje złożoność tego pojęcia, wyodrębniając jego cztery elementy znaczeniowe. W języku angielskim wyraz *care* jest użyty do nazwania każdego z tych elementów, a w języku francuskim nie jest to możliwe: *caring about* – *se soucier de* (troszczyć się o); *taking care of* – *se charger de* (zająć się kimś); *care giving* – *accorder des soins* (dać opiekę); *care*

receiving – *recevoir des soins* (przyjąć opiekę) – co potwierdza postulat, że *care* nie może być w pełni przelożone na francuski, bo chodzi w tym przypadku nie o sam wyraz, ale o filozoficzne pojęcie.

Należy również zastanowić się, czy nie mamy tu do czynienia z problemem determinacji kulturowej, to znaczy, czy filozoficzne pojęcie *care* mogłoby być skonceptualizowane w przestrzeni kulturowej francuskiej w ten sam sposób co w Stanach Zjednoczonych. Tronto uważa, że „troska jest równocześnie **złożoną konstrukcją kulturową**¹ i konkretną pracą opieki” [261]. Samo *care* jest uważane za fenomen uniwersalny i nie ma przesłanek do myślenia, że tak nie jest. Jednakże cytaty Tronto można zinterpretować inaczej i jeśli uważa się, że *care* jest konstruktem kulturowym, konceptualizacja Gilligan, Tronto i innych autorów anglosaskich być może też jest konstruktem kulturowym, zgodnie z zasadą relatywizmu. To oczywiście tylko hipoteza, którą trzeba będzie zweryfikować, porównując prace angielsko- i francuskojęzyczne. Jeżeli ta hipoteza jest prawdziwa, pozwala ona lepiej zrozumieć Waltera Hesbeena [“Le caring”], który pokazuje, że pojęcie *care* nie jest dokładnie tym samym co *le prendre soin* (wzięcie pod opiekę) – innym możliwym tłumaczeniem pojęcia *care* na francuski, ale spotyka się je głównie w literaturze pielęgniarstwiskiej. W dziedzinie pielęgniarstwa zresztą, według Michaux, *prendre soin*, *care* i *caring* są używane jako synonimy. *Prendre soin* stosowane jest albo w formie czasownikowej, albo znominalizowanej *le prendre soin* (wzięcie pod opiekę), która podkreśla charakter konceptualny.

Tłumaczenie *care* na francuski, prawdopodobnie też na inne języki, przywołuje więc co najmniej dwa pytania. Pierwsze dotyczy poziomu przekładu: należy tłumaczyć nazwę konceptu filozoficznego czy wyraz angielski? Wybór jednej czy drugiej możliwości ma oczywiście różne implikacje. Druga kwestia dotyczy konceptualizacji *care*, która jest, być może, zdeterminowana kulturowo. Jeśli tak, to nie jest ona uniwersalna, w przeciwieństwie do tego, co określa w rzeczywistości. Można również zastanowić się nad jego rzeczywistą naturą. To, co jest skategoryzowane jako angielskie *care*, jest czymś zwyczajnym, codziennym i w związku z tym niezauważalnym, a jego zasięg niełatwo precyzyjnie zdefiniować. Ta wielość sprawia, że trudno go ująć w słowa, nawet jeśli istnieją odpowiedniki pojęć w danym języku. To nieodosobniony przypadek. Na przykład Michel Nadot z innymi badaczami, opracowując teorię pielęgniarstwa, napotkali ten sam problem z pojęciem *gouvernance* (fr. mniej więcej organizacja i zarządzanie). Nie znajdując odpowiedniego słowa francuskiego, bo te istniejące nie oddawały dokładnie szukanego znaczenia, Nadot użył łacińskiego wyrazu

1 Podkreślenie autora.

*domus*². W tym wypadku nie chodzi o trudność tłumaczenia, ale o problem używania wyrazów z języka potocznego, z natury polisemicznych. Budując teorię, potrzebujemy natomiast jednoznacznych pojęć.

Semantyczny zakres francuskiego wyrazu *soin*

Care jest w swoim znaczeniu bliskie francuskiemu wyrazowi *soin* (opieka), zwłaszcza, ale nie tylko, w wyrażeniu *prendre soin*. Mimo to *soin* jest rzadko używane jako tłumaczenie *care*. Dzieje się tak najprawdopodobniej z powodu semantyki wyrazu francuskiego, która jest niejasna i bardzo zmienna kontekstualnie, nawet w publikacjach pielęgniarskich.

Bliskość znaczeniowa wyrazów *care* i *soin* istnieje już w ich etymologii. Słowo *soin* pochodzi od starofrankońskiego *sun(n)i* znaczącego „smutek” związany z „troską”. Od XI wieku istnieje wyrażenie *aveir soign*, które oznacza „troszczyć się o, interesować się” [Rey]. Angielski wyraz *care* pochodzi z protogermańskiego *karo*, stającego się z czasem *caru/cearu* w staroangielskim i znaczącego mniej więcej „troskę” [Morvillers]. Najczęstsze obecnie znaczenie *soin* jako opieki nad chorymi pojawiło się w języku francuskim w XVII wieku.

Analizując używanie wyrazu *soin* we współczesnym francuskim i źródłach leksykograficznych, identyfikuje się następujące składniki semantyczne jego znaczenia: troska wobec przedmiotu *soin*; chęć/życzenie, żeby przedmiot *soin* miał się / czuł się dobrze; chęć zrobienia czegoś, żeby przedmiot *soin* miał się / czuł się dobrze; technika (sposób działania), żeby to zrobić; celowość: to, co zrobię, pomoże przedmiotowi *soin* mieć się / czuć się dobrze.

W większości przypadków, kiedy używa się wyrazu *soin*, powyższe składniki znaczeniowe są obecne w języku potocznym, ale dużo rzadziej, kiedy słowa *soin* używa się w stosunku do *soins de santé* (opieka zdrowotna). Leksem *soin* może również występować w nazwach preparatów kosmetycznych, na przykład: *le soin pour le visage / les cheveux*, gdzie *soin* oznacza zarówno preparat do twarzy/włosów, jak i sam zabieg stosowania tego preparatu. Jednak nawet w tym wypadku istnieje pozytywna postawa wobec przedmiotu, na który skierowane jest *soin* i chęć zrobienia czegoś dobrego dla tego przedmiotu. Wydaje się, że jedynym znaczeniem *care*, którego nie ma we francuskim semantyzmie *soin*, jest *care receiving* (przyjęcie opieki) zidentyfikowane przez Tronto. Obecnie *soin* jest często używane w odniesieniu do opieki zdrowotnej. W tym kontekście wyraz *soin* występuje najczęściej w liczbie mnogiej – *soins*, która to forma już sama w sobie wskazuje bardziej

2 Funkcja „domus” w konceptualizacji Nadota jest naturalnie związana z *care*. Będzie o tym mowa w trzeciej części.

na czynności czy działanie. W niektórych przypadkach leksem *soins* oznacza daną dziedzinę interwencji, jak na przykład *les soins aux malades* (dosł. opieka dla chorych), w którym wskazuje beneficjentów, czy *les soins hospitaliers* (opieka szpitalna). W innych przypadkach *soins* w liczbie mnogiej znaczy jednocześnie dziedzinę zawodową i całość czynności/zabiegów, które mogą być realizowane: *les soins médicaux* (opieka lekarska / zabiegi lekarskie / leczenie), *les soins infirmiers* (opieka pielęgniarska / zabiegi pielęgniarskie / pielęgnowanie chorych / pielęgniarstwo).

Rozumienie *soin* w sensie zawężonym, ograniczonym do domeny działania jako synonimu zabiegu, w którym brak „pozytywnej postawy do przedmiotu”, oddala go od *care*. W dziedzinie pielęgniarstwa pobranie krwi jest zabiegiem, który może być określony jako *soin*, jeśli pozytywna intencja *soin* jest obecna. Hesbeen rozróżnia te dwa przypadki, używając wielkiej litery, *Soin*, kiedy mówi o *soin* z intencjonalnością zrobienia czegoś dobrego dla podmiotu. Niektóre instytucje opieki zdrowotnej, badając i opisując pracę realną personelu, zwiększają jeszcze niedookreśloność leksemu i odróżniają *soins infirmiers* (zabiegi pielęgniarskie), które odsyłają do zabiegów zleconych przez lekarzy oraz wykonywanych wyłącznie przez personel pielęgniarski, od *soins d'hygiène et de confort* (pielęgnowanie), będących częścią autonomicznej roli pielęgniarskiej, ale najczęściej wykonywanych nie przez pielęgniarki, lecz przez opiekunów medycznych. Istnieją również oddziały nazywane *Service de Soins infirmiers à domicile* (oddziały pielęgniarskiej opieki środowiskowej), w których najczęściej nie ma pielęgniarek, tylko opiekuni medyczni, którym pielęgniarki oddelegowują zajmowanie się chorymi.

Podsumowując, wyraz *soin* w sensie potocznym, poza dziedziną zdrowia zawiera w większości przypadków sens „chęć zrobienia czegoś dobrego i działanie w tym kierunku”. *Soin* mogłoby więc być tłumaczeniem *care*, nawet jeśli jego znaczenie nie jest identyczne ani z tym wyrazem, ani z konceptem filozoficznym, bo wiadomo, że doskonale tłumaczenia nie są możliwe. Jednak potoczne znaczenie *soin* zmienia się w dziedzinie zdrowotnej i ta zmiana dotyczy najważniejszych aspektów tego, co określamy jako *soin*, zubażając je i sprowadzając ten sens do pojęcia zabiegu. Trudności związane z semantyką *soin* istnieją także w filozofii w takim stopniu, że Isabelle Rémy-Largeau zastanawia się, czy nie ma splotu *philosophie du soin* (filozofia opieki) i *philosophie de la médecine* (filozofia medycyny). Autorka zauważa, że w większości publikacji filozoficznych dotyczących *soin* i *care* nie bierze się pod uwagę pielęgniarstwa. Ta nieobecność dziedziny, w tak w oczywisty sposób dotyczącej *care*, jest prawdopodobnie związana z hegemonią zawodu lekarskiego we Francji. Być może też z samą istotą *care*, jeśli uważa się, że opieka pielęgniarska łączy się z *care* przynajmniej do

pewnego stopnia i, tak jak *care*, jest niewidzialna czy trudna do zauważenia. Spróbujmy teraz zrozumieć, jakie są związki między *care* i pielęgniarstwem we francuskiej przestrzeni kulturowej.

Pielęgniarstwo a *care*

Domena pielęgniarstwa jest raczej nieobecna w publikacjach filozoficznych dotyczących *care* i można powiedzieć ogólnie, że mało badaczy z dziedziny pielęgniarstwa uczestniczyło w pracach na ten temat [Noël-Hureau]. Natomiast w specjalistycznych publikacjach pielęgniarzkich koncept *care* jest dość częstym przedmiotem rozważań. W latach 70. ubiegłego wieku filozoficzny koncept *care* wprowadziła jako pierwsza do pielęgniarstwa francuskiego Marie-Françoise Collière. Dzięki niej *care* stało się jednym z konceptów użytych wtedy przez pielęgniarki francuskie w walce o autonomię zawodową w stosunku do lekarzy. Francuskie środowisko pielęgniarckie uważało wtedy, że *care* należy do pielęgniarstwa, a *cure* (leczyć) do sfery medycyny. Zauważmy, że koncepty anglosaskie nie były wtedy tłumaczone. Pielęgniarkom francuskim autonomizacja udała się częściowo i tak zwana *rôle propre infirmier* (dosł. pielęgniarcka rola autonomiczna) została zapisana w aktach prawnych. Jest ona zdefiniowana w następujący sposób:

Rolą autonomiczną pielęgniarską i pielęgniarki jest zarówno opieka, jak i zabiegi związane z funkcjami utrzymywania i ciągłości życia mającymi na celu częściowe lub całkowite rekompensowanie braków czy zmniejszenia autonomii osób lub grup osób [“Article R4311-4”].

Zdefiniowana w ten sposób rola autonomiczna personelu pielęgniarckiego przybliżyła pielęgniarstwo do filozoficznego konceptu *care*. W ostatnim czasie opozycja semantyczna *care–cure* jest mniej obecna między innymi dlatego, że ta dysjunktywna opozycja nie może być utrzymana i we francuskim systemie zdrowotnym autonomiczna opieka pielęgniarcka jest najczęściej delegowana personelowi pomocniczemu. W rzeczywistości pielęgniarki zajmują się głównie zleconymi przez lekarzy zabiegami, które można by uważać, w świetle tej opozycji, raczej za realizację *cure*. W historii francuskiej opieki zdrowotnej idea zleksykalizowana w *care* istniała w opiece nad chorymi psychicznie u prekursora pielęgniarstwa psychiatrycznego, Jeana-Baptiste’a Pussina w XVII wieku [Morvillers].

Co wspólne ma pielęgniarstwo z *care* poza tymi faktami historycznymi? Pielęgniarstwo, czy raczej pielęgnowanie chorych, jest związane z *care* z punktu widzenia antropologicznego, zawodowego i z samej natury pracy pielęgniarckiej. Pielęgniarstwo zawsze było i ciągle jest zawodem

kobięcym, nawet jeśli we Francji liczba mężczyzn w stosunku do kobiet powoli i stopniowo się zwiększa. Jednak kiedy nowoczesne pielęgniarstwo francuskie było tworzone przez lekarzy pod koniec XIX wieku, po krótkim okresie próbnym wykluczono z niego mężczyzn. Oficjalnie chodziło wtedy o „kobiece cechy czy cnoty”, ale rzeczywiście liczyła się raczej uległość płci żeńskiej wobec lekarzy mężczyzn. W konceptualizacji Gilligan *care* jest sprawą kobiet, jednak zanim lekarze zawłaszczyli sobie opiekę zdrowotną, pielęgnowanie chorych było już profesjonalizacją *care*. Z antropologicznego punktu widzenia wiadomo, że opieka była odpowiedzialnością bliskich, zwłaszcza kobiet. Kiedy pojawiły się pierwsze struktury opiekuńcze, opieka ta zaczęła się profesjonalizować. Jak podkreśla Nadot, osoby zajmujące się potrzebującymi dostawały za to pieniądze i musiały rozwinąć nowe kompetencje – nie można zajmować się w ten sam sposób osobami w domu i w instytucji opiekuńczej, w której trzeba również zajmować się logistyką, czy raczej troszczeniem się o sprawne funkcjonowanie instytucji. Ten aspekt wydaje się bardzo ważny i ściśle związany z *care*, nawet jeśli w swoich pracach Nadot nie używa tego pojęcia. Teoria pielęgniarstwa Nadota, w przeciwieństwie do innych teorii pielęgniarstwa, bierze pod uwagę aspekty opieki pielęgniarzkiej, które są poza bezpośrednią opieką nad chorymi. Dla niego znacząca część faktycznej pracy pielęgniarzkiej wiąże się z opieką nad otoczeniem. Ta opieka nad otoczeniem wydaje się dokładnie odpowiadać definicji konceptu *care* w pracach Fisher i Tronto [244]: „Sugerujemy, żeby *care* było postrzegane jak ogólna działalność obejmująca wszystko, co robimy, żeby utrzymać, zachować i naprawić nasz świat, abyśmy mogli w nim żyć jak najlepiej”. I rzeczywiście, instytucja zdrowotna jest sama w sobie światem, a ten świat jest utrzymywany przez pielęgniarki, które są w sercu systemu, nawet jeśli nim nie kierują.

Amerykanka Jean Watson opracowała teorię pielęgniarstwa, w której *care*, czy raczej *caring*, jest w centrum pracy pielęgniarzkiej. Jej książka została przetłumaczona na francuski, ale nie spotkała się z dużym zainteresowaniem francuskich pielęgniarek.

Pielęgniarstwo i *care* są ze sobą związane historycznie i teoretycznie, pielęgniarstwo jest bez wątpienia profesjonalizacją *care*. Ale czy *care*, profesjonalizując się i technicyzując, jest jeszcze prawdziwym *care*? Technicyzacja pozbawia naturalności. Działalność zawodowa, nawet ta, która dotyczy relacji międzyludzkich, jest analizowana, przemyślana, sprofilowana na podstawie badań naukowych i potem tak wykładana na studiach. *Opieka* przekształca się w pojedyncze zabiegi. Pojawia się też paradoks: stehnicyzowane *care* powinno wydawać się naturalne, tak jak uśmiech stewardes. Jednak czy symulowanie postawy *care* jest jeszcze *care*? Dla Hesbeena [Prendre 45] sprawa przedstawia się trochę inaczej, dlatego że istnieją

w pielęgniarstwie przestrzenie niesformalizowane, w których prawdziwe *care* może się wyrazić: „Pielęgniarki i pielęgniarze mają ciągle możliwość zrobienia czegoś dla kogoś, pomocy komuś w czuciu się lepiej, w ukojeniu, nawet w najbardziej rozpaczliwych sytuacjach”. Te możliwości są związane z faktem, że opieka pielęgniarska, przynajmniej w roli autonomicznej, jest bardzo trudna, a może nawet niemożliwa do zbadania naukowo w sensie badań biomedycznych, dominujących we francuskiej opiece zdrowotnej.

Zresztą czy można nauczyć się *care*? Zielinski przypomina, że *care* dotyczy predyspozycji naturalnych, a takich predyspozycji nie można się przecież nauczyć. Autorka pyta zatem, czy nie można by mówić raczej o rozwijaniu uważności i otwarciu się na potrzeby osób, co jest ważnym elementem *care*, czy o mimesis zachowania osób, które uosabiają *care*. Zdaniem Aliénor Bertrand z kolei, nawet jeśli postawa określana pojęciem *care* jest naturalna, można jej nauczyć. Koncept *care* jest jednak w małym stopniu obecny w programie studiów pielęgniarskich we Francji. Oczywiście uczy się studentów uwagi na potrzeby ludzi, opieki holistycznej, ale to nie wystarcza, by można było powiedzieć o nauce tego, co jest zawarte w sensie *care*.

Trzeba by także zastanowić się, czy opieka pielęgniarska bez *care* jest jeszcze opieką pielęgniarską. Badacze analizujący pielęgniarstwo powiedzą, że nie – w opiece pielęgniarskiej konieczna jest implikacja osobista charakterystyczna dla *care*. W rzeczywistości, z technicznego punktu widzenia, opieka pielęgniarska bez *care* jest opieką pielęgniarską i tak postrzegają ją instytucje opieki zdrowotnej. Należałoby może posłuchać również beneficjentów tej opieki, którzy – kiedy wyrażają swoje opinie o opiece pielęgniarskiej – częściej wypowiadają się o tym, w jakiej relacji są z nimi pielęgniarki, niż o tym, co konkretnie robią. A jeśli już mówią o zabiegach, to raczej o stosunku do pacjenta w czasie wykonywania zabiegów. Można z tego wywnioskować, że beneficjenci bardziej cenią stosunek międzyludzki typu *care* niż profesjonalizm w sensie technicznym.

Na koniec tej refleksji należy sprecyzować, że nawet jeśli pielęgniarstwo ma swoje korzenie w *care*, nie powinniśmy zapomnieć, że „*care* nie może być zredukowane do dziedziny pielęgniarstwa, a pielęgniarstwo do *care*” [Rothier Bautzer 102].

Podsumowanie

Czy *care* może i powinno być tłumaczone? Wydaje się to bardzo trudne lub nawet niemożliwe. Sam problem z tłumaczeniem zachęca do zbadania uniwersalności pojęcia *care*, biorąc pod uwagę, że jeśli koncept jest uniwersalny, oczekuje się istnienia jego wykładników we wszystkich językach. Jednocześnie nie ma powodów do wątpienia w uniwersalność samego fe-

nomenu zakodowanego w angielskim słowie *care*. Dodać należy tu jednak pewne zastrzeżenie. Teoria naukowa na jego temat pojawiła się w Stanach Zjednoczonych, w pewnym kontekście i określonym czasie. W związku z tym może nie jest aż tak uniwersalna jak pojęcie, które opisuje. Może też ta konceptualizacja mogła powstać właśnie w języku angielskim, gdzie istnieje wyraz *care*, którego znaczenie wpłynęło na konceptualizację filozoficzną. Gdyby we francuskiej przestrzeni kulturowej próbowano opracować *soin* w podobny sposób, konceptualizacja byłaby prawdopodobnie inna. Francuskie wyrażenia *soin* i *(le) prendre soin* są bliskie *care*, ale jednak nie tożsame chociażby dlatego, że nie ma w nich elementu sensu „wzajemność”. Nie ma tego aspektu również w teoriach pielęgniarstwa, chociaż samo pielęgniarstwo jest profesjonalizacją *care*. Pielęgniarstwo i *care* są naturalnie ze sobą związane, ale profesjonalizacja pielęgniarstwa spowodowała zaniknięcie jakiejś części *care* i obecnie badacze z dziedziny pielęgniarstwa próbują ją odnaleźć albo w samym *soin*, albo rozszerzając badania nad pracą pielęgniarską do opieki nad otoczeniem, albo identyfikując przestrzenie, których nie dało się jeszcze stechnicyzować. Nie należy również zapominać, że koncept *care* opisuje coś codziennego, zwyczajnego, naturalnego i w związku z tym trudnego do określenia i ujęcia w słowa. Wydaje się, że trudność jest jeszcze większa we francuskiej przestrzeni kulturowej, a jej powodem jest naturalnie odmienna konceptualizacja świata.

LISTA PRAC CYTOWANYCH

- “Article R4311-4”. *Légifrance*, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/article_lc/LEGIARTI000043856905.
- Bertrand, Aliénor. “Une critique anthropologique de l'éthique du soin”. *Recherche en soins infirmiers*, vol. 104, 2011, pp. 5-22.
- Collière, Marie-Françoise. *Soigner, le premier art de la vie*. InterEditions, 1980.
- Fisher, Berenice, and Joan C. Tronto. “Toward a feminist theory of care”. *Circles of Care: Work and Identity in Women's Lives*, edited by Emily K. Abel, and Margaret K. Nelson, State University of New York Press, 1990, pp. 36-54.
- Gilligan, Carol. *In a Different Voice*. Harvard University Press, 1982.
- Hesbeen, Walter. “Le caring est-il prendre soin?”. *Perspective soignante*, vol. 4, 1999, pp. 30-48.
- . *Prendre soin à l'hôpital*. Masson, 1997.
- Hirata, Helena, and Pascale Molinier. “Les ambiguïtés du care”. *Travailler*, vol. 28, 2012, pp. 9-13.
- Michaux, Lise. *Prendre soin, care et caring. Des voies différentes*. Seli Arslan, 2018.
- Morvillers, Jean-Manuel. “Le care, le caring, le cure et le soignant”. *Recherche en soins infirmiers*, vol. 122, 2015, pp. 77-81.
- Nadot, Michel. *Le mythe infirmier. Ou le pavé dans la mare!* L'Harmattan, 2012.

- Nadot, Michel, et al. *L'activité infirmière. Le modèle d'intermédiaire culturel, une réalité incontournable*. De Boeck-Estem, 2012.
- Noël-Hureaux, Elisabeth. "Le care: un concept professionnel aux limites humaines?". *Recherche en soins infirmiers*, vol. 122, 2015, pp. 7-17.
- Paperman, Patricia, and Sandra Laugier. "L'éthique de la sollicitude". *Sciences humaines*, vol. 177, 2006, pp. 44-47.
- Rémy-Largeau, Isabelle. "Philosophie du soin, care et soins infirmiers: une revue de littérature pour une recherche au carrefour de la philosophie et du soin". *Recherche en soins infirmiers*, vol. 107, 2011, pp. 49-59.
- Rey, Alain. *Dictionnaire historique de la langue française*. Dictionnaires LE ROBERT, 2000.
- Rothier Bautzer, Éliane. "Care et profession infirmière". *Recherche et formation*, vol. 76, 2014, pp. 93-106.
- Svandra, Philippe. "Le care entre éthique, travail et politique". *Recherche en soins infirmiers*, vol. 122, 2015, pp. 18-25.
- Tronto, Joan C. "Du care". *Revue du Mauss*, vol. 32, 2008, pp. 243-265.
- Watson, Jean. *Le caring. Philosophie et science des soins infirmiers*. Seli Arslan, 1998.
- Zielinski, Agata. "L'éthique du care. Une nouvelle façon de prendre soin". *Etudes*, vol. 413, 2010, pp. 631-641.

ABSTRACT

Arkadiusz Koselak-Maréchal

"Care" in the French Cultural Space: In Search of a Word and Its Relation to Nursing

Care is a universal phenomenon conceptualized in the American cultural space. When the conceptualization of care reached France, the problem of translating the name of this concept arose and is yet to be solved. A semantic analysis of the closest equivalent of "care" in French, *soin*, reveals that despite the semantic proximity, the use of *soin* as a translation of "care" is problematic. This raises the question of what should actually be translated: the English word "care" or "care" as the name of the concept. Related to this question is the hypothesis that although care is a universal phenomenon, its Anglo-Saxon conceptualization is culturally determined. Care is related to nursing, which, in a sense, constitutes its professionalization; the French name of the field, *soins infirmiers*, contains the closest French equivalent to "care". However, the relationship between nursing and care is not as simple as it might seem.

keywords: care, translation, French language, nursing